



Solidarność

ZAGŁĘBIA MIEDZIOWEGO

PISMO ZARZĄDU REGIONU ZAGŁĘBIE MIEDZIOWE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Rocznice Sierpnia



Forum Młodych

W dniach 4 – 6 września br. w Zakopanem odbyło się Forum Młodych z udziałem 5 przedstawicieli Regionu Zagłębie Miedziowe zrzeszonych w organizacjach w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym w Legnicy, KGHM Polska Miedź S.A. Zakłady Górnicze „Lubin”, Towarzystwie Ubezpieczeń Wzajemnych Cuprum w Lubinie i Polkowskiej Dolinie Recyklingu Sp. z o. o. Spotkanie poświęcone było m.in. przyszłości pracy w Polsce, polityce zagranicznej Związku, wzmocnieniu głosu młodych w NSZZ „Solidarność” i współpracy z innymi organizacjami zrzeszającymi młodych.



Zaprezentowano logo na 40-lecie Solidarności!

31 sierpnia w Sali BHP podczas uroczystości obchodów 39. rocznicy zawarcia Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność”, młodzież, która otrzymała stypendia „Solidarności” uroczyście odsłoniła logo na 40-lecie powstania NSZZ „Solidarność”.

Autorem logo jest plastyk Wojciech Korcuć, nominowany w tym roku do Nagrody Mediów Publicznych w kategorii Obraz za – jak wyjaśniono – „twórczy wkład w najlepsze tradycje polskiej szkoły plakatu, wybitny rozwój plakatu zaangażowanego patriotycznie, znakomity warsztat ilustratorski i graficzny, doceniany przez światowe gremia krytyków oraz kuratorów międzynarodowych wystaw”.

pm/kk



Pensja minimalna osiągnie poziom 50 proc. przeciętnego wynagrodzenia!

Rząd podjął decyzję o podniesieniu minimalnego wynagrodzenia w 2020 roku do wysokości 2600 zł. Oznacza to, że minimalne wynagrodzenie w relacji do przeciętnego wynagrodzenia osiągnie poziom 50 proc.

Taka decyzja jest realizacją jednego ze sztandarowych postulatów NSZZ „Solidarność”, który w formie obywatelskiej inicjatywy ustawodawczej złożyliśmy już w 2011 roku.

Wtedy koalicja PO-PSL wyrzuciła ten projekt do kosza razem z ponad 200. tysiącami podpisów. Większy niż pierwotnie planowany wzrost płacy minimalnej to również efekt prowadzonego od kilku miesięcy dwustronnego dialo-

gu pomiędzy Rządem i NSZZ „Solidarność” w ramach tzw. „Piątki Solidarności”. Udało się w ostatnim czasie m.in. wyłączyć z płacy minimalnej dodatki stażowe, przyspieszyć wzrost wskaźnika naliczania zakładowego funduszu socjalnego, zwiększyć środki na podwyżki w sferze finansów publicznych, ustanowić lepszą ochronę przed bezprawnym zwolnieniem, czy przywrócić pluralizm związkowy w służbach mundurowych.

Z satysfakcją należy też odnotować zapowiedź dalszego wzrostu minimalnego wynagrodzenia. To pierwsza taka sytuacja, gdzie tempo wzrostu zostało określone w perspektywie kilkuletniej.

Ciągle otwartym problemem pozostaje wprowadzenie emerytur stażowych, a więc możliwości przechodzenia na emeryturę po przepracowaniu 40 lat przez mężczyzn i 35 lat przez kobiety bez względu na wiek.

Piotr Duda

Przewodniczący KK NSZZ „Solidarność”



Solidarność: Nasze osiągnięcia to praktyczna realizacja postulatów sierpniowych

W historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej w drugim dniu obrad Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” oddała hołd Bohaterom sierpnia 1980 r. –

Realizacja 21. postulatów to najlepsza forma podziękowania za ich zasługi – stwierdzili członkowie KK. W sposób szczególny przywołali również wiel-

ką rolę polskiego Kościoła w sierpniowym zwycięstwie. Wcześniej złożyli kwiaty przy Pomniku Poległych Stoczników.



Delegacja „Solidarności” złożyła kwiaty pod pomnikiem Papieża

Przedstawiciele Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” złożyli kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II. Związkowcy czynią to co roku w rocznicę powstania NSZZ Solidarność.

W piątkowy poranek delegacja NSZZ „Solidarność” Zagłębia Miedziowego oddała hołd papieżowi św. Janowi Pawłowi II.

– Wychowani w kulturze chrześcijańskiej i w uznaniu wielkich zasług, ja i moi współpracownicy w Zagłębiu Miedziowym, jesteśmy przekonani o tym, że gdyby nie święty Jan Paweł II, nie byłoby Solidarności – powiedział składając kwiaty Jacek Dziuba, zastępca przewodniczącego Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”.

– Składając kwiaty w sposób szczególny dziękujemy Ojcu Świętemu za zmiany, jakie za jego sprawą zaszły w Polsce po roku 1980.



STANOWISKO KK 15/19 WS. 39. ROCZNICY PODPISANIA POROZUMIEN SIERPNIOWYCH

Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku „Solidarność” w 39. rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych, składa hołd i wyraża wdzięczności wszystkim, szczególnie bezimiennym i zapomnianym bohaterom naszej wolności, których w 1980 roku połączył sztandar „Solidarności”. Ten sztandar nieprzerwanie prowadzi nas w duchu sierpniowych ideałów, spisanych w 21. postulatach, których realizacja jest naszym najważniejszym obowiązkiem.

W tym roku przypada 40. rocznica pierwszej pielgrzymki Papieża Polaka do Ojczyzny. To On „Obudził w nas „Solidarność”. Dlatego w sposób szczególny przypominamy o wielkiej roli polskiego Kościoła w tym zwycięstwie. Bez wsparcia odważnych duszpasterzy, kapelanów, za co wielu zapłaciło zdrowiem, a nawet życiem, trudno wyobrazić sobie aby to zwycięstwo było możliwe. Niezmiennie dziękujemy Bogu za ich posługę i wsparcie, na które „Solidarność” zawsze mogła i może liczyć.

Dzisiaj NSZZ „Solidarność” jest największą, najsilniejszą i najlepiej zorganizowaną grupą społeczną w Polsce, mającą istotny wpływ na polską rzeczywistość. Dzięki temu pracownicy mogą cieszyć się przywróconym wiekiem emerytalnym, dynamicznie rosnącą płacą minimalną i minimalną stawką godzinową, ograniczeniem handlu w niedzielę czy coraz skuteczniejszą polityką społeczną państwa. Do tej listy należy dopisać również najnowsze osiągnięcia takie, jak podwyżki w służbach mundurowych, przywrócenie pluralizmu związkowego w służbach mundurowych, lepszą ochronę przed bezprawnym zwolnieniem. To praktyczna realizacja zapisów 21. postulatów sierpniowych i najlepsze podziękowanie dla Bohaterów „Solidarności”, których zasługi i odwagę dzisiaj przywołujemy.

Obecnie największym wyzwaniem jest stworzenie warunków do realnego dialogu pomiędzy pracodawcami i pracownikami, których celem musi być znacząca poprawa standardów pracy, dialog dwustronny i zawierane w jego ramach układy zbiorowe.

Gdańsk 30 sierpnia 2019 r.

Dzięki Solidarności zakładowy fundusz świadczeń socjalnych wzrośnie szybciej

Sejm przegłosował szybszy wzrost wskaźnika naliczania zakładowego funduszu socjalnego. Od sierpnia br. podstawą będzie przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w drugim półroczu 2014 r. To szybciej, niż dotychczasowa propozycja rządu. To kolejny pozytywny efekt dwustronnych negocjacji „Solidarności” z Rządem.

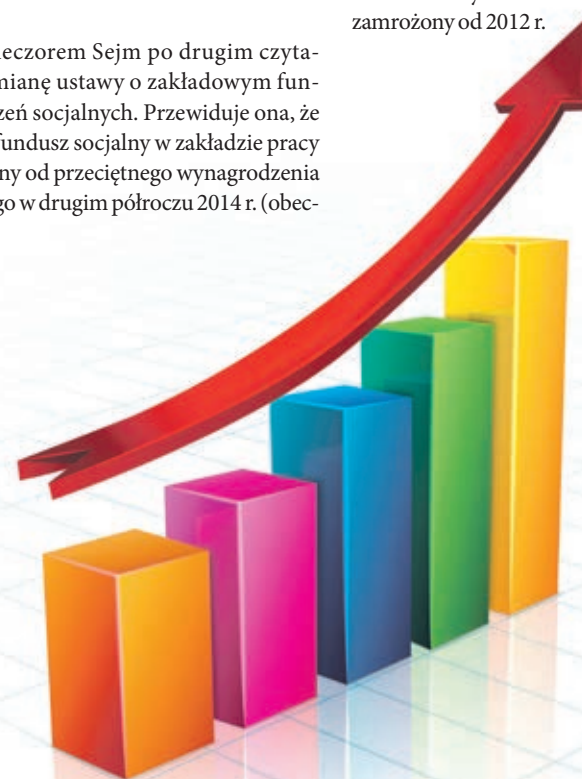
Późnym wieczorem Sejm po drugim czytaniu przyjął zmianę ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Przewiduje ona, że od 1 sierpnia fundusz socjalny w zakładzie pracy będzie naliczany od przeciętne wynagrodzenia obowiązującego w drugim półroczu 2014 r. (obec-

nie to II półrocze 2013 r.). To korzystniejsze rozwiązanie, niż wcześniej proponowane przez rząd, tj. początku roku 2014.

Niezależnie od powyższego „Solidarność” uznaje ten wzrost za niewystarczający i postuluje, aby w przyszłym roku odmrozić podstawę wskaźnika do poziomu roku 2018.

Wskaźnik naliczania obowiązkowego odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych był zamrożony od 2012 r.

ml/Tygodnik Solidarność



31 sierpnia '82

Lubin splotynął krwią

Tegoroczne obchody 37. rocznicy Zbrodni Lubińskiej rozpoczęły się już chwilę po północy, gdy kibice piłkarskiego Zagłębia Lubin na Wzgórzu Zamkowym odpalili race i odśpiewali hymn państwowy oddając w ten sposób hołd ofiarom.



nicznych INOVA. Po jej zakończeniu, mieszkańcy Lubina i zaproszeni goście przeszli w kierunku Kamieni – Świadków – miejsc, w których zginęli trzej górnicy, by złożyć tam kwiaty.

Główna uroczystość tradycyjnie odbyła się przy pomniku Pamięci Ofiar Lubina'82. – Nie

możliśmy się cieszyć długo radością Karnawału Solidarności, który towarzyszył nam w codziennej pracy. Dwa lata później na ulicach Lubina doszło do tragedii. Reżim komunistyczny nie zaważał się użyć ostrej broni przeciwko obywatelom spokojnego miasta. Zginęło trzech naszych przyjaciół – mówił Bogdan Orłowski, przewodniczący Zarządu Regionu „Zagłębie Miedziowe” NSZZ Solidarność.

W lubińskich obchodach uczestniczyli dziś m.in. marszałek

Sejmu, Elżbieta Witek i wiceminister energii, Krzysztof Kubów.

– W tym samym roku sama byłam uczestnikiem zajęć, ale w Jaworze i wiem, jakie były one dramatyczne w skali kraju, a szczególnie w Lubinie. I zawsze są tu ludzie, są kwiaty i zawsze jest pamięć i za to jestem lubinianom bardzo wdzięczna – powiedziała chwilę przed wyjazdem z Lubina, marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

– Już po raz 37 obchodzimy te tragiczne wydarzenie. O Zbrodni Lubińskiej słyszała cała Polska. To bardzo ważne, że spotykamy się tutaj każdego roku i pamiętamy o tym, co się wydarzyło. Musimy pamiętać o tych wszystkich, którzy walczyli z reżimem komunistycznym o wolną Polskę – powiedział wiceminister energii, Krzysztof Kubów.



W kościele pw. Matki Bożej Częstochowskiej odprawiono uroczystą mszę świętą, podczas której został poświęcony sztandar Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Centrum Inowacji Tech-



Uroczystości rocznicowe w Orzeszkowie

1 września br. przedstawiciele Solidarności udali się na Mszę świętą do Orzeszkowa, by oddać hołd zamordowanemu 31 sierpnia 1982 roku w Lubinie Mieczysławowi Poźniakowi. Region reprezentował Bogdan Orłowski przewodniczący Zarządu Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność”. Obecny również był Adam Myrda uczestnik tamtych wydarzeń, obecnie starosta lubiński.

Po mszy związkowcy przeszli na cmentarz złożyć kwiaty i zapalić znicze na grobie zamordowanego Mieczysława Poźniaka.

W uroczystości uczestniczył poczet sztandarowy NSZZ „Solidarność” ZG Lubin.



Załoga fundamentem Huty Miedzi Legnica

Z Mieczysławem Krzywym, Przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w należącej do KGHM Polska Miedź S.A. Hucie Miedzi Legnica oraz Wiceprzewodniczącym Regionalnej Sekcji Hutniczo-Przetwórczej Miedzi NSZZ „Solidarność”, rozmawialiśmy o sytuacji w organizacji związkowej, rozwoju Huty Miedzi Legnica, akcjach społecznych i perspektywach na przyszłość.

Można powiedzieć, że pod względem stażu związkowego jesteś młodym Przewodniczącym. Tym bardziej zadziwia fakt, że udało Ci się zwiększyć uzwiązkowanie ponad dwukrotnie.

Do NSZZ „Solidarność” przystąpiłem w 2006 r. Przewodniczącym jestem od marca 2014 r. Podejmując się przewodzeniu Komisji Zakładowej nasza organizacja związkowa liczyła ok. 150 członków. Obecnie w szeregach „Solidarności” jest zrzeszonych 350 pracowników i ponad 30 emerytów.

W jaki sposób dokonaliście tego z Komisją Zakładową?

Rozmawiając z załogą. Przekonując pracowników, że warto być członkiem związku. Im nas więcej tym bardziej liczy się z nami pracodawca podczas rozmów dotyczących warunków pracy i płacy. Jednocześnie pokazując, że związek „żyje” poprzez organizowanie spotkań integracyjnych, np. zabawy andrzejkowej, także imprez wyjazdowych.

Z pewnością efekty przyniosły kontakty osobiste. Wyjście do członków i pracowników na wydziałach zamiast oczekiwania aż ktoś przyjdzie do biura. Wysłuchanie problemów i podjęcie się ich rozwiązania. Przewodniczącym związku jest naturalnym pośrednikiem w kontaktach między pracownikami a dyrekcją. Wyznaję zasadę: „Masz sprawę? To ja przyjdę do Ciebie!”. Osobisty kontakt to jedno, ale nie zapominamy na bieżąco przekazywać informacje do wszystkich członków i pracowników poprzez gąbłotę związkową oraz Internet.

Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Hucie Miedzi Legnica należy do Regionalnej Sekcji Hutniczo-Przetwórczej Miedzi NSZZ „Solidarność”. W ramach Sekcji prowadzicie rozmowy z Krajową Sekcją Hutnictwa NSZZ „Solidarność”.

Jesteśmy po spotkaniu i wstępnych rozmowach z Przewodniczącym Krajowej Sekcji Hutnictwa Andrzejem Karol. Rozważamy wstąpienie w krajowe struk-

tury. Pod koniec roku poddamy wniosek pod głosowanie na Walnym Zebraniu Delegatów naszej Regionalnej Sekcji. Na spotkaniu z Krajową Sekcją Hutnictwa omówiliśmy problemy polskiego hutnictwa m.in. emerytury pomostowe i koszty energii przy produkcji metali.

Co skłania Waszą Regionalną Sekcję Hutniczo-Przetwórczą Miedzi NSZZ „Solidarność” do tego, żeby przyłączyć się do krajowych struktur?

Przynależność do struktur krajowych daje więcej możliwości. Wymiana doświadczeń, pozyskiwanie ważnych informacji, reprezentowanie interesów hutniczych w ramach Rady Dialogu Społecznego, kontakt z organizacjami zrzeszającymi pracowników przemysłu hutniczego z innych krajów Unii Europejskiej. Do tego dochodzi temat przywrócenia emerytur pomostowych dla hutników, które są wygaszane. Tylko dzięki wspólnemu działaniu i rozmowach prowadzonych z posłami w jak największej ilości okręgów wyborczych jesteśmy w stanie coś zdziałać na szczeblu krajowym.

Jednym z zadań związków zawodowych jest pilnowanie pracodawcy pod względem bezpieczeństwa pracy. Jak wygląda sytuacja w Waszej hucie?

Przede wszystkim wspieramy Społeczną Inspekcję Pracy. Jesteśmy w stałym kontakcie z Zakładowym Społecznym Inspektorem Pracy i służbami BHP. Spotykamy się w ramach Komisji BHP i analizujemy różne zdarzenia, żeby poprawiać jakość i bezpieczeństwo pracy. Reagujemy na sygnały od załogi. Jesteśmy otwarci na sugestie pracowników i zachęcamy do zgłaszania się do nas.

„Solidarność” w Hucie Miedzi Legnica zaangażowała się w działanie Klubu Honorowych Dawców Krwi. Jak do tego doszło i jakie są efekty tej współpracy?

Prezesem klubu, który reaktywował się kilka lat temu jest czło-



MIECZYŚLAW KRZYWY urodził się w 1980 roku, jest równolatkiem „Solidarności”. Żonaty, dwie córki. Ukończył Zasadniczą Szkołę Hutniczą w Legnicy. Podczas nauki zetknął się po raz pierwszy z Hutą Miedzi Legnica będąc na praktykach. Jednak do Huty przyszedł pracować po kilku latach na nowo utworzony wydział rafinerii ołowiu. Po ukończeniu szkoły zawodowej ukończył Technikum Hutnicze. Następnie ukończył studia licencjackie (Służby Publiczne) w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Witelona w Legnicy. Tytuł magistra uzyskał na Uniwersytecie Wrocławskim na kierunku Marketing Polityczny. Dodatkowo ukończył studia podyplomowe na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu z Rachunkowości Zarządczej i Controlingu oraz studia MBA na Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu.

nek Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Hucie Miedzi Legnica Edward Starosta. To był jego pomysł. W to przedsięwzięcie zaangażowała się m.in. zakładowa „Solidarność”. Z roku na rok w akcję oddawania krwi, która organizowana jest w okolicach Dnia Hutnika i odbywa się w zakładzie pracy, angażuje się coraz więcej pracowników. Nagłaśniana przez media akcja ma zachęcić pracowników i społeczeństwo do oddawania krwi, której każdy z nas przecież może kiedyś potrzebować.

Organizujecie jeszcze inne wydarzenia.

Od kilku lat organizujemy też zbiórki pieniędzy na prezenty świąteczne dla dzieci z Domu Dziecka przy ulicy Słubickiej w Legnicy. W wigilię przychodzimy ze Świętym Mikołajem i wręczamy dzieciom paczki świąteczne. Warto tu zaznaczyć, że w zbiórki pieniędzy zaangażowali się nie tylko członkowie naszego związku, ale także inni pracownicy Huty.

W ubiegłym roku zakupiliśmy dla Pogotowia Ratunkowego w Legnicy, działającego w całym Zagłębiu Miedziowym, czujnik czadu. Zwrócił się do nas z prośbą o wsparcie przewodniczący NSZZ „Solidarność” z pogotowia. Komisja Zakładowa odpowiedziała pozytywnie na tę prośbę wychodząc z założenia, że trzeba pomagać mniejszym organizacjom, a w konsekwencji także całemu społeczeństwu, pokazując solidarność, tą pisaną małą literą. Dostaliśmy list z podziękowaniami od Dyrektora Pogotowia Ratunkowego w Legnicy Joanny Bronowickiej. W liście wspomniano, że w ciągu kilku miesięcy czujniki zakupione przez regionalne i zakładowe struktury NSZZ „Solidarność” wielokrotnie ostrzegły ratowników przed niebezpieczeństwem obecności tlenku węgla w mieszkaniach co pozwoliło postawić właściwą diagnozę.

Nasza organizacja jest największą w Legnicy dlatego chce-

my wychodzić na zewnątrz, pokazywać, że NSZZ „Solidarność” działa nie tylko w Hucie, ale jest też widoczny na zewnątrz. Dlatego staramy się uczestniczyć we wszystkich wydarzeniach w Regionie, także z udziałem poczty sztandarowej Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” w Hucie Miedzi Legnica.

Jakie są perspektywy na najbliższe lata? Huta Miedzi Legnica zatrudnia blisko 900 pracowników.

Po wielu latach w końcu jest perspektywa, żeby huta się rozwijała. Jako związek wspieraliśmy inwestycję w piec do przetopu złomu WTR (wychłono-topielno-rafinacyjny). Obecnie Huta Miedzi Legnica zatrudnia 50 osób więcej niż cztery lata temu. Nie wszyscy pamiętają, ale jeszcze kilka lat temu były plany „prze-robienia” nas na hutę złomową z zatrudnieniem na poziomie 400 pracowników.

Obecnie szykowana jest inwestycja w wydziale elektrolizy polegająca na automatyzacji procesu zdzierania blach. Mam nadzieję, że w tym roku będzie decyzja. Jednym z bieżących ważnych tematów jest budżet na przyszły rok, czyli zwiększenie funduszu wynagrodzeń i obsady w Hucie, co jest ustalane na poziomie Centrali KGHM. „Solidarność” jest bardzo zaangażowana w tym temacie. Z poparciem kolegów, członków Rady Nadzorczej KGHM Polska Miedź S.A. z wyboru założyci Józefa Czyczerskiego, Ireneusza Pasisa i Bogusława Szarka z NSZZ „Solidarność” chcemy wesprzeć dyrekcję w staraniach o zwiększenie zatrudnienia pracowników ze względu na powstanie nowego agregatu hutniczego, który zwiększył produkcję.

Inwestycje nie byłyby możliwe bez unikalnego doświadczenia i wiedzy załogi. Nie byłoby legnickiej huty bez pracowników. Jako organizacja związkowa staramy się przekonywać pracodawcę do inwestowania w pracowników m.in. poprzez teoretyczne i praktyczne szkolenia.



Ostatnia droga Stanisława Śniega

Najbliższa rodzina, przyjaciele, związkowcy Solidarności, przedstawiciele władz miasta i powiatu, zwykli mieszkańcy Lubina pożegnali dziś Stanisława Śniega, legendarnego przywódcę podziemnej Solidarności. Wielokrotnie represjonowany i aresztowany, autor słynnego „Alarmu dla miasta Lubina”, organizator i uczestnik pokojowej manifestacji z 31 sierpnia 1982, którą brutalnie stłumiły oddziały ZOMO.

Urna z prochami spoczęła na cmentarzu komunalnym w Lubinie. W ostatniej drodze zmarłemu towarzyszyła najbliższa rodzina, byli przedstawiciele regionalnej Solidarności oraz działacze związkowi z kopalni ZG Lubin. Zmarłego żegnały także władze powiatu lubińskiego, miasta i mieszkańcy Lubina.

Niestety smutny to czas. Poznałem Staszka w 1967r. gdy byłem młodym chłopakiem. Był moim profesorem w Technikum Górniczym. Był jednym z najaktywniejszych działaczy podziemnej Solidarności w Zagłębiu Miedziowym, był inicjatorem tej manifestacji z sierpnia 1982 roku, która niestety przyniosła śmierć trzech górników. Będzie go nam brakowało, będzie brakowało jego swar, czasami kłótni, ale też mądrych i rozsądnych wypowiedzi. My się z nim nie żegnamy, my tylko pójdziemy za nim trochę później. Odchodzi człowiek, odchodzi legenda, odchodzi historia, ale życie

toczy się dalej i trzeba pamiętać o tym, co było, jest i co jeszcze może być – powiedział starosta powiatu lubińskiego, Adam Myrda.

Mirosław Młodecki, emerytowany górnik i jeden ze słynnych lubińskich „bombiarzy” doskonale pamięta Stanisława Śniega. Razem walczyli z komunistycznym reżimem.

– Był dla mnie dość bliską osobą. W Technikum Górniczym był



moim nauczycielem i wychowawcą. W tym smutnym stanie wojennym nawet potrafił nas rozwese-



lić swoimi satyrycznymi pismami. Lubił mieć wszystko uporządkowane, miał bogatą dokumentację histo-

ryczną. Wczoraj na mszy pogrzebowej ksiądz powiedział, że Staszek dożył tego wieku, że nawet w Piśmie Świętym mówi się o takich ludziach – mocny i szlachetny. I taki właśnie był Staszek – wspomina swojego dawnego kolegę z czasów Solidarności, Mirosław Młodecki, emerytowany górnik.

Stanisław Śnieg zmarł w niedzielę, 25 sierpnia. Miał 92 lata.

TJ (<http://miedziowe.pl>)

Zmarł działacz Solidarności Stanisław Śnieg



STANISŁAW JÓZEF ŚNIEG, ur. 14 VIII 1927 w Dubience k. Chełma. Zmarł 25 sierpnia 2019 roku. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytut Geografii (1959), Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, Wydz. Geologii (1961).

● 1947-1952 nauczyciel w SP w Husynnem k. Chełma, 1952-1955 w SP w Kamiennej Górze, 1955-1956 nauczyciel przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci w Jaworze, jednocześnie pracownik KP PZPR tamże, 1956-1957 bez zatrudnienia, w 1957 kierownik restauracji w Jaworze, 1957-1958 nauczyciel w SP w Borowie k. Jawora, 1958-1964 w SP nr 5 w Jaworze, 1964-1980 w Technikum Górniczym Rud Miedzi w Lubinie, od 1980 na rencie. 1953-1956 w PZPR. W 1956 zatrzymany przez MO podczas próby pomocy powstańcom na Węgrzech. 1978-1979 współpracownik ROP-CiO.

● Od IX 1980 w „S”; 7-17 XI 1980 uczestnik strajku okupacyjnego pracowników oświaty i służby zdrowia w Gdańsku, gdzie reprezentował MKZ w Legnicy, we IX 1980 inicjator powołania KZ Pracowników Oświaty na terenie Lubina i Jawora; przewodniczący Komisji Koordynacyjnej zakładów pracy z Lubina (poza KGHM) i okolicy, członek Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania „S”.

● W 1982 założyciel i autor podziemnego pisma satyrycznego „Żądło Robola”, autor, współpracownik ukrywających się członków MKS przy ZG Rudna; 31 VIII 1982 współorganizator manifestacji w Lubinie; we IX 1982 aresztowany, zwolniony ze względu na stan zdrowia. VI 1982 – VII 1983 współpracownik MKK „S” Województwa Legnickiego. 30 IX 1983 ponownie aresztowany, przetrzymywany w AŚ we Wrocławiu: uczestnik głodówki przeciwko aresztowaniu działaczy „S” przetrzymywanych bez sankcji prokuratorskiej, w 1984 zwolniony na mocy amnestii. Od 1985 uczestnik Duszpasterstwa Ludzi Pracy przy parafii św. Maksymiliana Marii Kolbego w Lubinie; współorganizator Mszy za Ojczyznę w Polkowicach; współzałożyciel, następnie przewodniczący Towarzystwa Pamięci Ofiar Lubina. 1984-1989 członek podziemnej Międzyzakładowej Komisji Wykonawczej „S” Zagłębie Miedziowe; XII 1984 – V 1985 założyciel podziemnych pism: „Bar(d)ak Socjalistycznego Obozu Koncentracyjnego” oraz w 1988 „Swojak”, autor tekstów satyrycznych; 1986-1988 współpracownik redakcji podziemnego pisma „Wolny Głos” w Lubinie; 11 IV 1985 ponownie aresztowany za działalność kolportażową, drukarską, 9 I 1986 skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Legnicy na 3 lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat. Wielokrotnie represjonowany. III 1987 – 1988 z Julianem Romanem Zawadzkiem działacz Komisji Interwencji i Praworządności „S” Dolny Śląsk we Wrocławiu i KliP „S” Zagłębia Miedziowego w Lubinie. Współpracownik Pomarańczowej Alternatywy we Wrocławiu.

● Od 1992 na emeryturze.

● Autor książki Alarm dla miasta Lubina (Lubin 1992).

● Odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2007).

● Pogrzeb odbył się w czwartek, 29 sierpnia o godzinie 10:00 na starym cmentarzu w Lubinie.

Encyklopedia Solidarności.

Kapłan nie jest jednak kapłanem sam dla siebie. Sam sobie nie może udzielić rozgrzeszenia. Nie może sam sobie udzielić żadnego sakramentu. Kapłan nie żyje dla siebie, żyje dla was. (...)

Kiedy ktoś chce zniszczyć religię, najpierw atakuje kapłanów, gdyż tam, gdzie nie ma kapłana, nie ma już ofiary Mszy Świętej, nie ma kultu Bożego. (...) Kapłaństwo jest umiłowaniem Serca Jezusa. Kiedy spotykacie kapłana, zawsze myślcie o Jezusie - zapisał w swoich notatkach ksiądz z jednej z dziewiętnastowiecznych małych parafii, Jan Maria Vianney, święty proboszcz z Ars.

Napisał tak o sobie i o wszystkich kapłanach żyjących na świecie, dawniej i dziś.

My, Polacy jesteśmy w stanie wymienić całą armię duchownych, którzy na przestrzeni dziejów naszej Ojczyzny „byli kapłanami nie sami dla siebie ale dla nas.”

W gronie tych duchownych będą intelektualści, dyplomaci, dostojni biskupi, zapalczawi zakonnicy, wodzowie i mistycy.

JEDEN Z NICH

Wydaje się, że było to tak niedawno, a jednak minęło już 35 pięć lat od śmierci księdza Jerzego Popiełuszki. Oto kapłan, który żył dla nas i który zginął dla nas - 19 października 1984 roku.

Wielokrotnie zatrzymywany i więziony przez MO, przesłuchiwany pod absurdalnymi zarzutami przez komunistyczną prokuraturę, nękany i śledzony, szkolowany w peerelowskiej prasie, był według komunistycznych władz na tyle groźny, że zdecydowano o jego zamordowaniu. Trudno się jednak dziwić totalitarnej władzy, że usuwa jednostki, które jawnie, z mocą i prostotą głoszą prawdę pozostającą w jaskrawej sprzeczności z oficjalną propagandą.

GROŹNY

Ksiądz Jerzy Popiełuszko był groźny nie tylko dlatego, że upominał się o represjonowanych ludzi „Solidarności”, ksiądz Jerzy był groźny dlatego, że upominał się o fundamentalne wartości, że kreślił w swych kazaniach obraz Polski, takiej jaką mogłaby być, że



„I wtedy to w walkę o przywrócenie godności człowieka pracującego został włączony Bóg, bo wiedzieliśmy wszyscy, że kroczyć do zwycięstwa w słusznej sprawie można tylko z Bogiem.”

Dla księdza Jerzego Prymas Tysiąclecia był jednym z najważniejszych autorytetów, olbrzymią zasługą tego mądrego kapłana była popularyzacja myśli wielkiego Prymasa.

Charakteryzując naród polski ksiądz Popiełuszko mówił: „Krzyżem Ojczyzny jest to, że od dziesiątków lat był dziwny upór zabierania ludziom, a zwłaszcza młodzieży Boga i narzucania ideologii, która nie ma nic wspólnego z tysiącletnią chrześcijańską tradycją naszego narodu. „Jak można było pomyśleć – i tu przytoczę słowa zmarłego prymasa – że Polska, która przez dziesięć wieków żyła w światłach krzyża i Ewangelii, wyrzek-

nie się Chrystusa i odepdzie od swojej kultury chrześcijańskiej, kształtowanej przez wieki.”

MARYJA-NADZIEJA

Jerzy Popiełuszko nie byłby polskim duchownym, gdyby nie przypominał również o tym, jaką ważną rolę dla przetrwania narodu odegrał kult Matki Bożej. Przypominał o Jasnej Górze i roli Matki Bożej Częstochowskiej podtrzymującej nadzieję, „zwłaszcza w czasach największych zniewoleń narodu, czuli się prawdziwie wolni. Zarówno pod Grunwaldem, jak i w czasie szwedzkiego najazdu, pod Wiedniem i w 1920 roku, w czasie II wojny światowej, a zwłaszcza w czasach powojennych była Tą, która umacniała w narodzie polskim nadzieję.

W czasach zaborów, zwłaszcza na terenie zaboru rosyjskiego, czynnik religijny i maryjny dominował w manifestacjach patriotycznych. Carscy czynownicy walczyli również i z pieśniami maryjnymi, które rozbrzmiewały w kościołach. Sotnie kozackie widziały też w Matce Boskiej Częstochowskiej swojego wroga. Szukano po domach obrazków z Jej wizerunkiem. Zdzierano z drzwi domów i murów kamienic obrazki, które były naklejane w formie jakby niepisanych ulotek. Z pewnym lękiem słuchali urzędnicy carscy z komisji śledczych o tak zwanych „wojennych czynach” Pani Jasnogórskiej, której w czasie powstania styczniowego nie wahał się kiedyś nazwać główną rewolucjonistką.

W 1920 roku, a więc niedługo po odzyskaniu niepodległości, Episkopat Polski ponowił obranie Matki Boskiej Częstochowskiej na Królową Polski. A wśród uroczystych słów aktu deklaryowano: „Tutaj, na Jasnej Górze, gdzie każdy kamień głosi cuda Twojej nad narodem naszym opieki, wyciągamy ku Tobie, Matko litości, błagalne dłonie, byś w ciężkiej kraju potrzebie przyszła nam z pomocą”.

OBOWIĄZEK CHRZEŚCIJANINA TO STAĆ PRZY PRAWDZIE

Przede wszystkim jednak Ksiądz Jerzy Popiełuszko upominał się o prawdę, tak w życiu osobistym, jak i w życiu publicznym.

19 X 1984 roku, w dniu swojej męczeńskiej śmierci, ksiądz Jerzy Popiełuszko przebywał w Bydgoszczy w parafii Świętych Braci Męczenników, odprawił tam nabożeństwo różańco-



we, wśród rozważań padły te słowa: „Obowiązek chrześcijanina to stać przy prawdzie, choćby miała ona wiele kosztować, bo za prawdę się płaci. Tylko plewy nic nie kosztują. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba czasami zapłacić. Módlmy się, by nasze codzienne życie było przeopojone prawdą. Aby zwyciężyć zło dobrem, trzeba troszczyć się o cnotę męstwa. Cnota męstwa jest przewyciężaniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za

parę srebrników jałowego spokoju. Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewolenia, nienawiści, przemocy, ale sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi upominać się odważnie dla siebie i innych. Jeżeli obywatel rezygnuje z cnoty męstwa, staje się niewolnikiem, wyrządza największą krzywdę sobie, swojej ludzkiej osobowości, rodzinie, grupie zawodowej, Narodowi, państwu i Kościołowi. Chociaż byłby łatwo pozyskany i dla bojaźni, dla chleba i względów ubocznych”

Agnieszka Rurak-Żeleźny

KSIĄDZ



wzywał do przemiany moralnej, że wskazywał na podstawową rolę chrześcijaństwa w budowie polskiego narodu.

„SOLIDARNOŚĆ”

Nawet, gdy mówił o NSZZ „Solidarność”

”, to odwołując się do słów prymasa Stefana Wyszyńskiego pokazywał jej rolę w szerszym kontekście: „Solidarność przez te kilka miesięcy zrobiła tak wiele, że najbardziej sprawna polityka nie zdołałaby tego uczynić. Solidarność pozwoliła dojrzeć zło i jego mechanizmy działania, a młodemu pokoleniu ukazała wiele przemilczanych prawd historycznych naszej Ojczyzny. I tak bardzo chcieliśmy pracować na Twoją, Boże, chwałę i pomyślność ludzi. Tak bardzo chcieliśmy w pokoju budować Twoje królestwo na ziemi, naszej umęczonej polskiej ziemi. A tymczasem... Tymczasem stało się inaczej.”

Wadim Sielutin uczestnikiem Orlen Maratonu Solidarności

Za nami 25. Orlen Maraton Solidarności. Najszybszy na trasie gdańskiego biegu okazał się Kenijczyk, Isaac Kimutai Ngeno, który zdeklasował rywali i ukończył zawody w znakomitym czasie 2:20.31. Drugi na metę przybiegł jego rodak Evans Kipngetch (2:27.16). Trzeci zameldował się Polak i ubiegłoroczny triumfator – Rafał Czarnecki z Bliżyna (2:28.35). Wśród kobiet triumfowała Kenijka Gladys Jepkurui (2:48.57).

Z Regionu Zagłębie Miedziowe NSZZ „Solidarność” startował tylko Wadim Sielutin, któ-

ry ukończył bieg na 464 miejscu, a wśród zawodników M60 – 28. Wśród członków NSZZ „Soli-

darność” Wadim zajął 48 miejsce. Czas w jakim ukończył maraton to 04:27:53. Sielutin pracuje w Tauron Dystrybucja S.A w Legnicy.

Maraton Solidarności to nie tylko impreza sportowa. To także okazja do oddania hołdu poległym stoczniovcow w Grudniu 1970 roku oraz strajkującym w Sierpniu 1980 roku. Inspiracją dla maratonu byli kurjerzy,

k którzy przenosili meldunki między stoczniami Gdańska i Gdyni, dlatego bieg prowadzi przez całe Trójmiasto. Na starcie stanęło blisko 950 biegaczy z 30 państw.



Poświęcenie sztandaru

Organizacji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Centrum Innowacji Technicznych INOVA

